GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 74. — W Srodę dnia 28. Marca 1838.

Wiadomości zagraniczne.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Marca.

Najnowsze doniesienia z nad granicy wyższéj Kanady, któreśmy przez Nowy-York okrętem przewozowym „Wellington" otrzymali (okręt ten opuścił Nowy-York dn. 20 z. m.), mniéj są pomyślne, aniżeliśmy się spodziewali. Kanadyjscy powstańcy, mianowicie ci, którzy opuścili Nawy-Island, jeszcze się nie rozproszyli, owszem zebrali się w większéj jeszcze liczbie w państwach Ohio i Michigan i grożą wtargnięciem do osady angielskiéj. Raporta o tém nowém przedsięwzięciu odebrał już Kongres Stanów Zjednoczonych na drodze urzędowéj. Pomiędzy temi jest depesza jedna z dn. 9. Lutego z Buffalo datowana, Podpułkownika Wortha do Generała Majora Scotta, w któréj, z odwołaniem się do listu Porucznika Homana od siły morskiéj Stanów Zjednoczonych do Generała brygady Bradego z d. 5. Lutego, donoszą, że Porucznik Homan dn. 5. między Perrysburghiem a Milanem spotkał patryotów, którzy liczbę swoję na 800 ludzi (podług innych na 1500) podawali i opowiadali, że wspólnie z 500 Indyanami z hordy Kattaragu w bliskości Detroit w państwie Michan, jako miescu dogodném do wtargnięcia do Kanady, zebrać się zamyślają. Broń i amunicyą wieźli z sobą na wozach pod pozorem, że to towary przewożą. Indyanie wyprzedzili ich i udali się drogą przez miasto Sandhusky w państwie Ohio około jeziora Erie. Generał Rensselaer (podług innych pewien M'Cloud, Adjutant tegoż) miał objąć dowództwo nad tą wyprawą i M'Konzie miał się do niéj przyłączyć. Rensselaer wyjechał dnia 8. Lutego z Buffalo do Ohio, i mniemano w Buffalo, że wyprawa ta przy staréj twierdzy Sinclair w wyższéj Kanadzie wyląduje i następnie w kierunku jeziora Sirncoe działać będzie. Z resztą powszechnie sądzono, że gromady te za pierwszém starciem się z Anglikami w rozsypkę pójdą. Ale tém bardziéj się obawiano, ażeby władze Kanadyjskie, dla zabezpieczenia się od dalszéj napaści, nie wyprawiły wojska do państwa Michigan. Amerykańskie władze wojskowe nad granicą uczyniły wprawdzie wszystko, co tylko w ich mocy było, dla przytłumienia w samym zarodzie tego nowego nieładu i utrzymania neutralności Stanów Zjednoczonych; ale mieszkańcy wzdłuż granicy, mający znaczną korzyść z takowego niepewnego stanu rzeczy nie omieszkali wprost i tajemnie wspierać powstańców, i dla tego słusznie się obawiają, żeby ci, przechodząc przez Detroit, z powodu słabego oporu z strony urzędników cywilnych, nie chcących popularności swojéj

na szwank narazić, nie opanowali dość zamożnéj zbrojowni będącéj w tém mieście. Generał brygady Brady, mający dowództwo w Detroit, wysłał dla tego umyślnego posłańca do Washingtonu z prośbą, aby rząd starał się wszelkim sposobem skłonić kongres do poparcia bilu względem nadzwyczajnéj władzy, gdy tylko przy pomocy nadzwyczajnych środków neutralność utrzymać można. Bil ten, który już w Senacie przeszedł, doznawał dotąd w Izbie reprezentantów wielkiego oporu, gdyż mniemano, że na tak wielkie ograniczenie osobistéj wolności zezwolić nie można, zwłaszcza, gdy w skutek uczynionych przez rząd wniosków możnaby kłaść areszt na osoby, broń i rzeczy bez wyroku sądowego; niejakiś Pan Flether twierdził nawet, że Stanom Zjednoczonym służy zupełne prawo posiłkowania Kanadyjczyków bronią; sądzono przecie, że obawa wojny z Anglią, któréjby na żaden sposób z przyczyny ciągłego naruszenia neutralności uniknąć nie podobno było, wszelką bojaźń przed możliwém nadużyciem nadzwyczajnéj władzy usunie. Członkowie szczególniéj z południowych państw głosowali za bilem. Także rostropniejsze gazety przyznawały, przez wzgląd na stan wojskowy Stanów Zjednoczonych tak na lądzie jak i na morzu, że nie można sobie życzyć wojny, szczególniéj wśród teraźniejszych finansowych stósunków i w chwili, gdzie w Kanadzie 6 — 8000 świeżego wojska ma stanąć. Przy odejściu ostatnich wiadomości odroczono obrady nad bilem do następnego posiedzenia. Jak dalece się zaś nad granicą oburzenie przeciw władzom kanadyjskim wzmogło, dowodzi okoliczność, że Lady Head, małżonka Gubernatora wyższéj Kanady, w czasie przejazdu swego przez Rochester w Nowym-Yorku została w ubliżający sobie sposób przez zuchwałe dopytywanie się o paszport i słowa obelżywe obrażona. Głoszą także, że gromada gminu usadowiła się w Lewistonie, w nadziei, że sam Sir Francis Head przybędzie, w którymto razie chciano go wybić należycie, a nawet życia pozbawić. W najłagodniejszym razie chciano go z powodu spalenia statku parowego „Caroline“ w Schlosserze stawić przed sądem przysięgłych w Lockporcie, gdzie na niego, Pułkownika M'Naba i innych z powodu tego wypadku areszt osobisty wyrobiono. Z Quebeku i Montrealu nadeszły przez Nowy-York wiadomości do dn. 13. i 15. z. m. Montreal poniósł przez znaczny wylew rzeki św. Wawrzyńca 120,000 dolarów szkody. Lord Gosford nie mógł d. 13. wyjechać, jak sobie był zamierzył, z przyczyny upadnięcia przy wsiadaniu do pojazdu. To opóźniło także wprowadzenie jego następcy. Z Stanów Zjednoczonych donoszą, że w Florydzie Generał Jessup stoczył d. 24. Stycznia powtórnie bitwę z Indyanami, w któréj Indyanie przeważnie porażeni zostali, Amerykanie mało tylko ludzi utracili, ale sam Generał Jessup ranę odniósł. Handel w Stanach Zjednoczonych mało był ożywiony. Wyglądano przyjęcia bilu, mocą którego wydawanie starych, nieumorzonych biletów skarbowych za główną zbrodnią ma być uznane, przez co bank Stanów Zjednoczonych pozbawiony będzie kapitału 20 milionów dolarów.

Niedawno odbył się wybór Lorda Rektora dla szkockiego uniwersytetu aberdeenskiego, który tylko ma jeden wydział teologiczny. Prawo wyboru służy, jak wiadomo, studentom. Na zgromadzeniu obiorczém przedstawił student J. R. Reid Lorda Lyndhursta i przytém wymienił jako przeciwnego kandydata Lorda Broughama, zapalonego radykalistę. Student M'Intosh przedstawił innego Torysa Pana Colquhona. Takowe nieporozumienie między Torysami wyjednało Lordowi Broughamowi zwycięztwo. Student Fairweather, który go przedstawił, powiedział o nim w ciągu swojéj mowy: Nieugięty przeciw szyderstwom magnatów, nie zważający na ich pociski, nieugięty przeciw nagannym wybuchom zagorzałych polityków, nieugięty przeciw klątwom tych, co mając religią w ustach, z daleka ją od swego serca utrzymują, nieugięty przeciw tym wszystkim, postępował swoją drogą. Zasadą, głównym rysem jego bilu naukowego jest, że biblia, cała biblia, ma być książką naukową każdéj szkoły, i na tym niepokonanym kamieniu węgielnym prawdy plan swój opierając, zdoła zapewne stawić czoło próżnemu łoskotowi sekciarzy. Wypadkiem ostatecznym było, że Lord Brougham otrzymał 94 głosy, Lord Lyndhurst 89, a Pan Colqoun 84.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 18. Marca.

Gazeta preszburska donosi z Budy pod d. 9. Marca: Okropny wypadek, którego się mieszkańcy, mający domy swe nad Dunajem, obawiali, wydarzył się niestety. D. 5. b. m. wystąpił Dunaj na stronie Budy z brzegów swoich i przy ciągłém wzmaganiu się wody zostały wkrótce przedmieścia miasta tego zalane. Wiele rodzin musiało mieszkanie swe opuścić i w inną stronę się przenieść. Na ulicach po przedmieściach nad rzeką związki tylko na czołnach utrzymują. Dziś już każdy wolniéj oddycha; lód skupiony albowiem ruszył się i woda znacznie opada. Tym tedy sposobem spodziewać się możemy, że ucisk niezadługo się skończy.

Z dnia 19. Marca.

Dziś otrzymaliśmy doniesienia z Budy i Pesztu aż do dn. 16. b. m. wieczorem, i są one niestety jeszcze okropniejsze od dawniejszych. Woda ciągle rosła i już przeszło na 30 stóp się wzniosła. Nie było w Peszcie ani jednego miejsca wolnego od wody i co godzina prawie zawalał się dom jaki, a tak mieszkańcy w ciągłéj zostawali obawie, żeby ich albo walące się domy nie przygniotły, albo wzmagająca się woda nie zalała. Wielkie statki pływały po ulicach Pesztu i dwa w gotowości będące statki parowe ciągle od wczoraj bydło i rzeczy do Budy na bezpieczne przewoziły miejsca. Te dwa statki były prawdziwém szczęściem dla Pesztu, gdy początkowo dla zbyt wielkiego prądu wody żaden inny statek nie chciał się na rozhukaną puścić wodę. Rynek w Peszcie (leżący niemal w samym środku miasta) jest miejscem zbierania się statków i obecnie widać tam uwijające się statki, które zwykle tylko na głębokości niższego Dunaju się unosiły. Na stronie od Budy tylko dachy w niższéj części miasta nad wodą sterczą; co się zaś z mieszkańcami tychże stało, dotąd nie wiadomo, gdy wśród ogólnéj trwogi i zamieszania trudno się było dotąd poszukiwaniem wszystkiego zająć. Załogi wojskowe w obydwóch miastach już przez trzy dni i nocy ciągle stoją na pogotowiu i zajmują się ocalaniem ludzi i rzeczy. W skutek téj ciągłéj i nużącéj pracy wielu żołnierzy zachorowało i rząd myśli wysłać do Budy kilka batalionów z pobliższych załóg, któreby tamecznych znużonych żołnierzy zastąpiły. Wszystkie domy w Budzie napełnione są ludźmi uchodzącymi z Pesztu, których także wszędzie gościnnie przyjmują. Sam Arcyxiąże Palatyn przodkuje wszystkim dobrym przykładem i zamek dla pozbawionych dachu ludzi otworzył. Szkoda w budynkach musi być niezmierna; przyczyniła się zaś do tego szczególniéj ta okoliczność, że kamienie używane w mieście tém do budowli mają w sobie bardzo wiele części wapiennych, dla tego więc łatwo się w wodzie rozsypują i upadek domów za sobą pociągają. Większa zapewne jeszcze będzie strata w towarach, bo na roczny walny jarmark zgromadzono tam już od tygodnia niemal wszystkie zasoby Węgier. — Nie mniéj zasmucające dochodzą doniesienia z wszystkich nadrzecznych miejsc między Budą a Granem, które mniéj więcéj przygody téj doznały. W jednéj wsi, w bliskości Pesztu, same tylko szczyty domów widać, i nikt nie wie, dokąd się mieszkańcy schronili. W Granie miało się przeszło 300 domów zawalić! — Na wiadomość o tém przeznaczył N. Pan 20,000 zł. reń. z prywatnéj swojéj szkatuły na wsparcie najnieszczęśliwszych osób. Prócz tégo wyprawiono tu do Pesztu znaczne zapasy żywności dla zapobieżenia chwilowemu niedostatkowi. — Dopis. W téj chwili odbieram drogą nadzwyczajną doniesienie z Budy, o 12 godzin od poprzedzającego późniejsze. Woda ciągle wzbierała i niedola mieszkańców do najwyższego doszła stopnia.

Rozmaite wiadomości.

W mieście Neuenstadt (w Szwajcaryi) wrócono się do czasów budowania wieży Babel. Władza szkolna tego miasta wydała rozporządzenie, wedle którego Nauczyciele języków francuzkiego i niemieckiego, mają w jednéj i téj saméj nauczać sali.

Skutki machin parowych i kolei żelaznych. — Że świat bez wojny nigdy obejść się nie może wnoszą ztąd, iż największa część ludzi ma wielką chęć do pokonywania swoich bliźnich; ale można także przyjąć i tę zasadę, że im trudniéj będzie prowadzić wojnę, tém rzadszą będzie ona. Przypuśćmy, iż wojna zamieni się w walkę machinami parowemi, natenczas wszyscy barbarzyńcy i pół-barbarzyńcy nie mogą należeć do téj walki, albowiem feldmarszałek Stephenson, sławny budowniczy machin parowych, zniszczyłby w okamgnieniu wszystkie pułki swym ognistym pocztem, który w jednéj godzinie piętnaście mil odbywa. Mechanika, ta wielka potęga kunsztu, jest tak niewyczerpaną jak potęga przyrody, ponieważ ona łączy w sobie tajemnicę natury i włada nią. Tysiące lat ubiegną jeszcze, a w każdym roku może się pojawić nowy wynalazek. Machina parowa w stanie w jakim ją teraz widzimy, zaledwo sięga lat pięciudziesiąt; bowiem przez długi czas od wynalezienia jéj za czasów Jerzego II. uważano ją tylko za zabawkę, a stan jéj teraźniejszy za drugich lat pięćdziesiąt może podobnież tylko zabawką zwanym będzie. Wszak dopiero upłynęło lat dziesięć, jak pierwszym statkiem parowym ośmielono się wypłynąć na morze. Przed trzydziestu laty lord Stanhope, chcący pierwszy raz na statku parowym płynąć z Londynu do Greenwich, wyśmiany był w całym Londynie. Teraz płynie taki statek z Londynu do Gibraltaru, a z Gibraltaru do Konstantynopola, albo przelatując Czerwone morze, płynie do Bombaj, Cejlonu i Bengalii i przywozi mogułowi i cesarzowi chińskiemu w jednym i tym samym dniu gazety przeszłomiesięczne z Europy. — Koleje żelazne w stanie obecnym nie sięgają lat dziesięciu, a rozszerzają się już nie tylko po Europie, ale nawet po rozległych sawannach no-

wego świata. Czemże one będą w przeciągu następnych lat pięćdziesięciu? Jaki wpływ wywrą na skład teraźniejszego świata? Jak wielki wpływ warły dotychczas na przemysł, handel i bezprzykładną czynność ludzi w niezmierzonych przestrzeniach Ameryki północnéj, podają peryodyczne pisma angielskie w następującem ogólném opisaniu: „Tam, gdzie znika wszelki ślad miast zaludnionych, okazują się ruchliwe gromady przychodniów, podobne wezbranym potokom, które dla użyznienia puszcz dzikich, roztaczają swoje fale, pomykają co raz daléj bez ustanku i kreślą co raz szersze granice. Tym czasem koleje żelazne, te posłuszne narzędzia zagorzałéj pracowitości, biegą tuż za niemi w ich ślady, i prują sobie szlak potoczysty. Pośród głuchych, odwiecznych lasów, jak by na znak czarodziejskiéj rószczki, powstają zgiełkliwe miasta. Na grzązkich jeszcze trzęsawiskach, już są skreślone plany, a nim na tych przepaściach powstaną miasta, już są dziesięckroć razy sprzedane i z niezmiernym zyskiem na akcje w kuponach zamienione. Przemysł krąży tam wszędzie z niewysłowioną szybkością. Praca stała się namiętnością, a spekulacja gorączkową chorobą. Olbrzymie przedsięwzięcia następują jedne po drugich, wznoszą się, upadają, przyciągają do siebie i chłoną wszystkie kapitały w odmęt, w tę wrzącą przepaść, w którą każdy oślep się rzuca, jak się rzucali niegdyś zapaleni rycerze w najgroźniejsze niebezpieczeństwa bitwy.“

Przemysł dla płci pięknéj. — Przez ogłoszenie tajemnicy zachowania kwiatów i śród najcięższéj zimy, sądzimy, iż sobie zjednamy niejakie względy u płci pięknéj uwalniając ją od haraczu, który właścicielom cieplarni i robiącym kunsztowne kwiaty, dotychczas opłacała. Nie sameto ciepło w oranżerjach dostarcza nam kwiatów pod czas zimy. Miasto żądania, aby gorąco rozwijało nam kwiaty, możemy wymagać, aby zimno zachowało nam w pączku ich dojrzałość. Nic łatwiejszego jak w lodowni zgromadzić sobie zapas świeżych kwiatów na zimę, a mianowicie wszelkich gatunków, któremi najkwiecistsze pory roku zdobią nasze ogrody. Sposób na to jest tak prosty i tani, iż dziwić się wypada, dla czego powszechnie nie jest znany. Kwiat, który zachować sobie życzymy, należy w czasie bardzo suchéj pogody, i nieco wprzód nim się pączek rozwinie, oderznąć i włożywszy go do szklannego lub jakiegokolwiek innego, ale dobrze poliwanego naczynia, dla zachowania od wilgoci i ciepła, irchą napuszczoną olejem obwiązać. To naczynie ustawia się w przedsionku czyli szyi lodowni, albowiem zimno niżéj zero, mogłoby łatwo kwiat zmrozić. Chciawszy nareszcie kwiat wydobyć, kładziemy go najprzód do zleconéj wody rzecznéj, potém przechodzimy pomału do cieplejszéj temperatury w pokoju, gdzie szypułki do letniéj wody zanurzamy, rozpuściwszy w niéj cokolwiek saletry. Tym sposobem pośród zimy otrzymujemy tak świeże kwiaty, jak gdyby dopiero w chłodnéj rosie środ lata były zerwane. Ten sam cel osiągnąć można i bez lodowni, nadpaliwszy cokolwiek pieńka nie zbyt delikatnego kwiatu, i zalawszy lakiem tę bliznę. Naczynie, w którem go szczelnie zamkniemy, należy wstawić do suchéj piwnicy, a tym sposobem otrzymamy i śród zimy kwiaty.

Handel pijawkami. — Jak wielce ważnym dla Anglii jest handel pijawkami, okazuje się ztąd, iż w samym Londynie znajduje się 4 liwerantów, którzy co miesiąc z Hamburga i Szczecina każdy po 150,000 sztuk sprowadzają. W aptekach londyńskich płaci się za jednę sztukę 1 do $1\frac{1}{2}$ szylinga, a gdy czasem trudno jest o nie, wtedy płaci się nawet gwineję jednę za sztukę. W roku 1824 przyjechał był furman z Polski do Szczecina i przywiózł z sobą ładunek 5 milijonów sztuk pijawek, czyli 60 cetnarów. I do Francii, która sama w południowéj stronie ma znaczne sadzawki z pijawkami, przywożą wiele z Würtenberga, Bawaryi i Węgier. Podczas gdy z zagranicy w roku 1825 tylko $9\frac{1}{2}$ miliona sztuk sprowadzono, wynosiła dostawa w roku 1832 już $57\frac{1}{2}$ miliona sztuk, które w ogóle 2 milijony franków były warte. Szpitale w Paryżu wypotrzebowały 9 milijonów sztuk, przezco chorym podług zdania doktora Kasper, iż jedna pijawka w dwójnasob tyle krwie w siebie wsysa ile sama jest ciężką, przeszło 1700 cetnarów krwie upuszczono.

Ceny zboża na pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 19. *Marca* 1838.

Wyszczególnienie gatunku.	Cena od Tal.	Cena od sgr.	Cena od fen.	Cena do Tal.	Cena do sgr.	Cena do fen.
Pszenica	1	20	—	1	22	6
Żyto	1	6	—	1	8	—
Jęczmień	—	25	—	—	27	6
Owies	—	23	—	—	25	—
Tatarka	—	25	—	—	27	—
Groch	1	2	6	1	5	—
Ziemiaki	—	12	—	—	13	—
Masła garniec, czyli 8 funt. pruskich	1	10	—	1	12	6
Siana cetnar à 110 ff.	—	23	—	—	26	—
Słomy kopa à 1200 ff.	6	—	—	6	3	—
Spirytusu beczka	16	—	—	17	—	—